

ELEMENTY FEUDALNE I BURŻUAZYJNE W USTROJU I PRAWIE KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO *

Referat ten ma dwa cele główne i trzeci związany ściśle z dwoma pierwszymi: 1. przedstawienie formy rządu i typu państwa, jaki kształtował się w Księstwie Warszawskim, oraz 2. wpływu nadbudowy w postaci konstytucji Księstwa i Kodeksu Napoleona na bazę stosunków społecznych — a równolegle do tego rozbiór analizę: 3. układu stosunków klasowych w Księstwie i narastających konfliktów pomiędzy antagonistycznymi interesami, ścierającymi się ze sobą grupami klasowymi i politycznymi.

I

Dotychczasowa literatura daje, można powiedzieć, równocześnie dużo i mało, jeśli chodzi o wyjaśnienie tych zjawisk. Literaturę przedmiotu można podzielić na pewne grupy i można ją scharakteryzować pokrótce w następujący sposób:

Do pierwszej grupy historyków zajmujących się zagadnieniami Księstwa, a zwłaszcza, co nas tu najbardziej interesuje, zagadnieniami społecznoustrojowymi zaliczyć należy przede wszystkim najstarszego z nich, Aleksandra Rembowskiego. Niesłusznie na ogół zapomniany, z ocenami jego i wnioskami nie można się zgadzać, rzucił jednak w paru swych pracach sporo światła na genezę nowego porządku na ziemiach Księstwa Warszawskiego i zawarł w nich wiele materiału. Jako drugiego należy wymienić z oczywistych względów nie Askenazego, chociaż to on w roku 1900 na trzecim Zjeździe historyków polskich wysunął program badań trzech pierwszych dziesiętków lat XIX wieku, ale ucznia Rembowskiego, Marcelego Handelsmana, autora wielu większych i mniejszych studiów z tego okresu. W przeciwieństwie do Askenazego, Handelsman, jak słusznie zauważył Tymieniecki, „pierwszeństwo oddawał

* Referat wygłoszony na II Zjeździe historyków prawa w Poznaniu w dniu 26 XI 1950.

zbiorowisku" i operował metodą socjo-psychologiczną¹. Trzecim z historyków burżuazyjnych, do którego prac wielokrotnie będziemy powracać w badaniach nad przełomem XVIII i XIX wieku, największym z wymienionych realistą był Wacław Tokarz. Jest on, jak wiadomo, m. i. autorem dwutomowego dzieła „Ostatnie lata Hugona Kollątaja”.

Drugą grupę historyków, których prace zawierają sporo materiału ważnego dla historyka prawa, stanowią autorzy monografii: Machalski, który pisał o Stanisławie Malachowskim i następcy jego na urządzie prezesa Rady Ministrów, Ludwiku Gutakowskim, następnie Willaume, który jest autorem dzieła: Fryderyk August jako książę warszawski, oraz Mencil, którego ogłoszone po wojnie rozprawki stanowią fragmenty większej pracy o Feliksie Łubińskim, ministrze sprawiedliwości².

Przechodząc na teren badań ściśle prawnych należy wymienić historyków i cywilistów, a to jeśli chodzi o pierwszych: Stanisława Kutrzebę i Winiarskiego, Rostworowskiego, z cywilistów zaś zwłaszcza Posnera, Konica, Litauera i Tylbora. Z prac Kutrzeby zasługuje na uwagę nie tyle schematyczny zarys instytucji Księstwa Warszawskiego, ile pouczające, choć nader formalne zestawienie wszystkich konstytucyj nadanych krajom objętym władzą zwierzchnią Napoleona³. Prace Rostworowskiego mają charakter czysto i aż jaskrawo dogmatyczny. Dogmatyczna metoda zaciążyła także na pracach cywilistów, podejmujących zagadnienia genezy i recepcji oraz przemian na gruncie polskim instytucji francuskiego prawa cywilnego. Wiele prac, które niemniej zasługują na uwagę, często zapomnianych, mieści się w rocznikach pierwszej i drugiej serii „Themis Polskiej” i „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Cykl tych prac zainaugurowali Bandtkie i Hube.

Osobną pozycję stanowią prace Hipolita Grynwasera i Henryka Grossmana. Jeśli chodzi o pierwszego z nich, należy tu wspomnieć nie tyle studium na temat demokracji szlacheckiej, bo właśnie ono ze względu na swoje ahistoryczne ujęcie budzi najwięcej zastrzeżeń. Poglądów działaczy szlacheckich z przełomu stuleci XVIII i XIX, Grynwaser nie ocenia w właściwych proporcjach czasu i miejsca. Natomiast nieprze-

¹ Zarys dziejów historiografii polskiej, 1948, 103.

² L'introduction du Code Napoléon dans le Duché de Varsovie (1808), Czaż. Prawno-Hist. II, 1949, 141 nn.

³ Konstytucja Ks. Warsz. z r. 1807 i jej stanowisko wśród innych konstytucyj napoleońskich. Extrait du Bull. de l'Académie des Sciences de Cracovie, octobre 1906. Ob. również tego autora odczyt, Myśl państw. Napoleona i Polska, Stow. Przyj. Francji w Krakowie 1921.

mijające znaczenie mają rozprawy tego badacza poświęcone: Kodeksowi Napoleona, „Kwestii agrarnej i ruchowi włościan w Królestwie Polskim” oraz „Przywódcom i „burzycielom” włościan z drugiego dziesiątka lat XIX stulecia”⁴. I w tych pracach można zaobserwować niezrzedkie ześliżnięcia się autora w kierunku idealistycznym, niemniej Grynwaser pozostaje pierwszym z badaczy tego okresu, który w sposób i nowatorski, i dość zbliżony do założeń marksistowskich analizował przemiany społeczno-gospodarcze i prawne omawianego okresu. Nie mniej ważne jest gruntowne opracowanie struktury społeczno-gospodarczej Księstwa przez H. Grossmana, które wraz z otwierającym je wstępem dostarcza każdemu z historyków tego okresu wiele cennych i pouczających ustaleń⁵.

Zaznaczyłem na wstępie, że dotychczasowa literatura przedmiotu daje równocześnie dużo i mało w wyjaśnieniu spraw tego okresu. Zawiera dużo materiału, wiele trafnych spostrzeżeń, natomiast nie zapewnia bezpośredniej, prawidłowej odpowiedzi na wysunięte tutaj problemy. Historiografia i cywilistyka burżuazyjna, urządzająca wycieczki w bliższą i dalszą przeszłość, nie umiały dać sobie rady z prawidłową analiza norm i instytucji prawa występujących na przełomie feudalizmu i u początków formacji kapitalistycznej.

II

Pierwsze wysunięte tu zagadnienie dotyczy formy rządu i typu państwa. Na stanowisku naszej historiografii zaciążyły poglądy współczesnych pisarzy i działaczy. Wyrazicielem ich był przede wszystkim nie tyle Kołłątaj⁶ na skrzydle lewym, czy Skarbek⁷ w pewien czas póź-

⁴ Kodeks Napoleona w Polsce, cz. 1 (Ks. Warsz.), Themis Polska IV. 1914, 130 nn; cz. 2 (Kr. Kongr.), VIII, 1918, 88 nn; Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w I poł. XVIII w., 1935; Przywódcy i „burzyciele” włościan, Przegl. Współczesny 1936, nr 5 i 8, oraz 1937, nr 3.

⁵ Struktura społeczna i gospodarcza Ks. Warsz. na podstawie spisów ludn. z 1808 i 1810 roku, Kwart. Statystyczny II, 1925 (i odb.). Ogólne wprowadzenie w przemiany społeczne w okresie Ks. Warsz. zapewnia ostatnio szkic J. Wiliama, Stosunki społeczne i polityczne w Ks. W., Myśl Współczesna 1947, nr 2, 161 nn.

⁶ Zwłaszcza w Uwagach nad teraźn. położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tylżyckiego zaczęto zwać Ks. W. 1808, 182, 204 n; „Kodeks Napoleona... uważać należy jak powszechną zasadę przyszłego prawodawstwa”. Jest to „powszechna ludów oświeconych księga”.

⁷ Dzieje Ks. Warsz., II, 78. „Nagłe narzucenie Kodeksu Napoleona było powszechnie uważane za nową klęskę narodową”.

niej na skrzydle prawym, ile Stanisław Staszic. W rozprawce „O statystyce polskiej” (rok 1807) pisał on: „Stan ziemi polskiej bardzo się zmienił, równie jak nieskończenie zmienił stan cywilizacji w całym kraju. Już on dzisiaj nie ma nic feudalnego, ale jest w stopniu cywilizacji tych narodów, w których już jednorządna monarchia, regularna konskrypcja, regularne wojsko i podatki zaprowadzone być powinny... Rząd Polski, świadczy to Konstytucja 3 Maja, a po rozbiórce mocarstwa tu władające, miały za cel nieodstępny: zniszczenie magnatyzmu, uwolnienie ziemi spod stanów przywilejowych, oddanie tej ziemi właścicielom. I to stało się, już dziś w kraju nie ma żadnych magnatów, są tylko właściciele. Już nie ma ziemi uprzywilejowanej, wszyscy ludzie do nabycia tej własności mają prawo”⁸. Jak widać, Staszic entuzjastycznie witął wprowadzoną w Księstwie formalną zasadę równości wobec prawa, formalną więc możliwość dojścia do własności „wszystkich ludzi”, pochwalał równocześnie służącą temu celowi „jednorządną monarchię” i wprowadzenie „stanu cywilizacji”, burżuazyjnej i industrialnej. Czy jednak miał rację, czy istotnie nastąpiło w Księstwie „zniszczenie magnatyzmu”, czy usunięto system feudalny?

Odpowiedź na to pytanie wiąże się już choćby z wyjaśnieniem genezy statutu Księstwa.

Jest zasługą Handelsmana, iż wskazał, że w toku pobytu Komisji Rządzącej w Dreźnie w lipcu 1807 roku, kiedy otrzymywała ona z rąk Napoleona kartę konstytucyjną nowego państewka, w toku pertraktacji już po ogłoszeniu zasad statutu przez Napoleona członkowie Komisji wywarli pewien wpływ na ostateczną redakcję konstytucji przez sekretarza stanu Mareta⁹. Ale ważniejsze jest uchwycenie kształtowania się podstawowych założeń statutu Księstwa jeszcze w okresie wcześniejszym, a więc przed zjazdem w Dreźnie.

Wierząc w zdobycze rewolucyjne Francji i wierząc w Napoleona przedkładali mu projekty nowego urządzenia stosunków społeczno-politycznych na ziemiach Polski przede wszystkim republikanie polscy i „jakobini”, m. i. oficerowie Legionów. Docierali jednak doń także — i dotarli doń ostatecznie przedstawiciele wielkiego ziemiaństwa, przed-

⁸ O statystyce Polski (ze znamienym podtytułem: Krótki rzut wiadomości, potrzebnych tym, którzy ten kraj chcą oswobodzić, i tym, którzy w nim chcą rządzić); wg. wydania z r. 1816, 14.

⁹ Przyczynek do historii powstania Ustawy konstytucyjnej Ks. W., Spraw. Tow. Nauk. Warsz. 1911, zesz. 1 (i odb.); oraz tego autora, Zasady napoleońskie w życiu Ks. W. *Thomis Polska* II, 1913, 1 nn, jak i: Z dziejów Ks. W. *Geneza Ks. i jego statutu*, *Studia Historyczne*, 1911, 107 nn.

kładając Napoleonowi i rządowi francuskiemu projekty wznowienia ustroju 3 maja, przywrócenia więc Ustawy Rządowej i utrwalenia — przy nieznaczej tylko modernizacji, starego systemu feudalnego. Do tego celu służyło m. i. tłumaczenie Konstytucji majowej na język francuski. Tak daleko idące zamysły reformatorów i patriotów z doby Sejmu Czteroletniego, w pierwszych latach XIX wieku, w nowych warunkach politycznych tym bardziej spóźnione, nie zostały w całej pełni urzeczywistnione. Niemniej rola tych kół na ziemiach tworzącego się i organizowanego Księstwa wycisnęła silne piętno na redakcji ustawy konstytucyjnej tego państewka, na utrzymaniu w niej lub na jej gruncie szeregu istotnych instytucyj stanowo-feudalnych.

O cóż zaś szło Napoleonowi? W jego planach Księstwo Warszawskie odgrywało przede wszystkim rolę najdalej na wschód wysuniętego, podległego Francji bastionu i obozu wojskowego. Jest rzeczą bezsporną, że przy urządzaniu tego państewka liczone się doraźnie ze stanowiskiem Rosji, że nie chciano m. i. w razie dalej idących reform wepchnąć mas szlacheckich w orbitę wpływu polityki rosyjskiej, chyba jednak najważniejsze były względy na nakazy polityki wewnętrznej w Księstwie. Karol Marks pisał o Napoleonie, iż „poza granicami Francji zmiatał formy feudalne, o ile było to potrzebne (podkr. B. L.), żeby społeczeństwu burżuazyjnemu stworzyć odpowiednie, zgodne z duchem czasu otoczenie na kontynencie europejskim”¹⁰. Urządzenia Księstwa, słynny artykuł IV o zniesieniu niewoli, stanowiły uderzenie w skrajności systemu feudalnego. Co więcej, w jego podstawy. Równocześnie jednak Napoleon postanowił oprzeć się w rządach w Księstwie właśnie nie na naiwnych, wierzących weń jakobinach i republikanach jako szermierzach nowego porządku, ale na wielkim ziemiaństwie. I stąd konsekwencje, wyrażające się, po pierwsze, w poszanowaniu interesów tej grupy w konstytucji Księstwa, i stąd konsekwencje w dalszym układzie stosunków, na który mieli już w dalszym ciągu wpływ przede wszystkim Fryderyk August, wierny wasal Napoleona, ale i wyznawca porządku stanowego, oraz rządzący w Księstwie politycy ziemiańscy.

Forma rządów, którą wprowadza Konstytucja Księstwa, była w swej zasadzie i w literze prawa — formą cenzusowej monarchii burżuazyjnej. Monarchia burżuazyjna była przy tym zawsze wyrazem kompromisu szlachecko-mieszczańskiego z większym lub mniejszym nasileniem pozostałości systemu feudalnego. Tutaj jednak w Księstwie importowana z Zachodu forma monarchii burżuazyjnej mimo zasad: zniesienia niewoli,

¹⁰ 18 Brumaire’a L. Bonaparte, *Pisma Wybrane*, tł. pol., II, 183.

czyli stosunku poddańczego, równości wobec prawa, dopuszczenia do organów i urzędów państwowych mieszczaństwa, mimo dopuszczenia do zgromadzeń gminnych nawet bogatszych chłopów, wykazujących burżuazyjny cenzus własności i kapitału, mimo wprowadzenia szeregu burżuazyjnych instytucji nowej administracji i nowego sądownictwa, mimo to wszystko forma ta nie mogła przewyciężyć typu państwowego, którym pozostał typ feudalny.

Ograniczając się tutaj celowo do zagadnień społecznie najważniejszych należy rozpatrzeć głównie zagadnienie chłopskie, a zatem zagadnienie przymusu pozaekonomicznego i ekonomicznego, a zatem porządku feudalnego i kapitalistycznego, bo zagadnienie to jest decydujące dla ustalenia typu państwa. Stosunek do sprawy chłopskiej w tym czasie dostarcza też najlepszego probierza postępowości tych lub innych działaczy i grup. Spójrzmy zatem, w jaki sposób przedstawiciele dwu skrajnych odłamków ustosunkowali się poprzez postawę swoją wobec statutu Księstwa — do zagadnienia chłopskiego.

Znamienną jest już odezwa Komisji Rządzącej przesłana z Drezna bezpośrednio po nadaniu konstytucji. Kierujący administracją w kraju dyrektoriat ogłosił tę odezwę wraz ze swym komentarzem. Małachowski podkreślał, że nowy porządek zapewni „szczęście ludu i pomyślność powszechną przez rozciągnięcie do wszystkich klas mieszkańców opieki” i przez „mądre prawa”. Są to typowe zwroty dla przedstawiciela postępowego, ale i ograniczonego klasowo w swych dążeniach ziemiaństwa, jest tu operowanie fizjokratycznym, przedrewolucyjnym pojęciem „władzy opiekuńczej”, nie usuwającej systemu feudalnego, lecz jego skrajności, sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem i interesem klasy jako całości. Łubieński, który jak się jeszcze miało okazać, przybrał postawę rzecznika rozwiązywania sprawy chłopskiej na sposób pruski, w zasadzie i formalnie poszedł dalej. W komentarzu do odezwy deklarował on: „wszystkie klasy mieszkańców równych praw, równych swobód używać będą”¹¹. Rzeczywistość wkrótce wykazać miała mistyfikację tego typu deklaracji.

Fryderyk August w sposób całkiem jaskrawy dał wyraz w swej proklamacji pragnieniu utrzymania mimo zmian konstytucyjnych, porządku stanowego i wyzysku feudalnego w Księstwie. Znamienny jest już sam układ proklamacji, która w poszczególnych ustępach skierowana jest po kolei do różnych klas i grup społecznych: najpierw do duchowieństwa, po drugie do szlachty, po trzecie do mieszczan, po czwarte do chłopów. Do szlachty zwraca się król saski ze stwierdzeniem: „Konstytucja, która

¹¹ Gazeta Warszawska 1807, nr 61.

ci dał Napoleon Wielki, wróciła przywileje twoje; jest to nagroda tego obywatelstwa, które okazałeś wśród nieszczęść ojczyzny” (la Constitution que Napoleon a donnée, vient de vous reintégrer dans vos privilèges. C’est là le prix du patriotisme). Równocześnie do chłopów zwraca się Fryderyk August z niemniej charakterystycznym wezwaniem. W pewnym sensie podobnie jak mieszczanie, chłopci mają sobie zapewniony awans społeczny, ale mówi monarcha: „nie mylcie się, pomnijcie nieustannie, że przestawszy być pod nieograniczoną władzą panów waszych, będziecie pod surową ręką prawa i zawsze obowiązani do słuszych względem nich powinności waszych”. „Przychylność — króla — ku wam będzie w miarę posłuszeństwa waszego ku prawom, miłości do porządku, pracy i cnót domowych”¹².

Oczywista, owe stwierdzenia „słuszych powinności”, „posłuszeństwa ku prawom”, „miłości do porządku, pracy i cnót domowych”, nie musiały same w sobie oznaczać bezwzględного podtrzymywania malgré tout starego porządku feudalnego. Czy miały one oznaczać jakąś poważniejszą zmianę w położeniu chłopów, to miała wykazać praktyka.

Zanim jednak przejdziemy do ustawodawstwa szczegółowego, warto jeszcze wspomnieć o głosach z obozu ówczesnej lewicy. W „Gazecie Warszawskiej”, redagowanej przez Szaniawskiego i polskich „jakobinów”, ukazał się wkrótce po ogłoszeniu Konstytucji komentarz do niej redakcyjny. Znowu odwołamy się tutaj wyłącznie do ustępów poświęconych sprawie chłopskiej. Do chłopów więc zwraca się redakcja jakobińskiej gazety z wezwaniem: „Niechaj chłop pozna, że porządek, gospodarstwo i praca źródłem są pomyślnego mienia. Niech porzuci nałogi niewolnicze, do których przez długie upodlenie przywykł, i niech na głos Wielkiego Napoleona okaże się godnym być pod opieką prawa, stawiającego go w rzędzie obywatelów”. Do szlachty piszą nasi ziemianscy jakobini w ten sposób: „Rewolucja ta (mowa o przemianach w Księstwie Warszawskim) powierzona jest rękom tych samych, którzy by się konwulsyjnych jej wzruszeń obawiać mogli. Ich mądrość ma ją przygotować, ich roztropność przyzwoity bieg oznaczyć”. „W teraźniejszym tym stanie chłopci polscy są narzędziami zbyt poślednimi, by mogli być użytymi od swego pana, gdyby też i najzręczniejszego, do wyjednania mu wszelkich zysków zaspakajających jego interes. Nie będąc zdolnymi nauczenia się cośkolwiek nowego, trzymają się opieszale zwyczaju swych poprzedników. Na miejsce złego rolnika skazanego przez fatalność na znoje uzyszcze się robotników, którzy będą szczerzej pracować, ponieważ czynić to będą chętnie

¹² o. c., nr 80.

i będą płaceni w miarę swej zdatności”¹³. Widzimy tu wyraźną pochwałę systemu kapitalistycznego i wezwanie do wprowadzenia go w życie.

Ustawodawstwo szczegółowe Księstwa, jak zawsze niezmiennie istotne dla uchwycenia właściwego sensu prawodawstwa, odpowie nam na pytanie, którą to drogę wybrały w praktyce życia wspólnie z Fryderykiem Augustem czynniki rządzące, czy drogę porządku feudalnego, moderowanego przedrewolucyjnymi jeszcze zasadami fizjokratyzmu, tyle że może w duchu Kołłątajowskim — poszanowania „owych rąk”, które wspomagają dobrodziejstwa samej natury, czy też drogę gospodarki kapitalistycznej i porządku burżuazyjnego.

III

Cóż widzimy na ziemiach Księstwa?

Słynny dekret grudniowy z roku 1807 wprowadził, jak wiadomo, zasadę wolności przesiedlania się chłopów, a równocześnie utrwalił zasadę własności gruntu, całkowicie oddanej w ręce ziemiaństwa zachęcając do umów dobrowolnych o świadczenia chłopskie. Dekret, nawiązujący do artykułu 4 Konstytucji, wprowadzał więc w zasadzie system porządku kapitalistycznego, ponieważ rozdzielał ostro dwa jego czynniki: ręce robocze, którymi kieruje przymus ekonomiczny, i własność kapitalistycznego przedsiębiorcy i organizatora środków produkcji.

Nowe prawo i kryzys ekonomiczny panujący w Księstwie wywołały wzmożoną falę oporu i ruchów chłopskich.

I tak latem 1808 roku zaprzestali pracy chłopci we wsi Szubiny w powiecie kutnowskim, głosząc, iż przysługuje im „zupełna wolność pozostać na tym samym gruncie bez żadnej opłaty i robocizny, póki się im zechce”.

W powiecie przasnyskim oświadczyli chłopci, iż „nie chcą ani robienia z panami kontraktów podług prawa, ani oddawania zasług i robienia pańszczyzny, ani też umykania się z gruntu...”¹⁴.

Przykładowo biorąc, dużo światła na omawiane tu zagadnienie rzuca postępowanie sądowoadministracyjne władz Księstwa w sprawie, która stała się dość głośną ze względu na szczególne jej okoliczności, w sprawie mieszczan-chłopów z miasteczka-wsi Rossocz w powiecie bielskim w departamencie siedleckim. W toku podejmowania zobowiązań kontraktowych mąż dziedziczki tej osady, z domu Ossolińskiej, Tatarkowski nie mógł

¹³ o. c., nr 67, 83.

¹⁴ Grynwaser, Kwestia agrarna, 42 n.

narzucić na poly mieszczanom, na poly chłopom tej osady swych żądań, które, jak twierdzili, były wygórowane. Miasteczko powoływało się na przywilej z 1645 r. Tatarkowski odwołał się do egzekucji administracyjnej i wojskowej. W toku tej egzekucji i uwięzienia w dwóch spichlerzach dworskich gromady rewoltujących się, jak twierdziły władze powiatu, mieszczan, doszło do drastycznego wypadku. Na skutek pożaru spłonęło w jednym z tych spichlerzy 24 ludzi. Miasteczko odwołało się do króla, który zarządził dochodzenia. Dochodzenia w sprawie pożaru i zgonu owych 24 ludzi poszły raczej w kierunku ukarania opornych mieszczan, niż prefektury bielskiej. Niemniej w toku zasadniczych dochodzeń w sprawie świadczeń miasteczka, przywrócono moc przywileju z 1645 roku, polecając usunięcie późniejszych nadużyć pańskich¹⁵.

W toku całej sprawy znamienne było stwierdzenie urzędowe, iż w przywileju miasteczka i w całym stosunku pomiędzy miasteczkiem i dworem, w którym operuje się nadal pojęciami „dominium utile” i „directum”, jedna tylko instytucja była sprzeczna z konstytucją Księstwa, mianowicie sądownictwa opartego na przepisach prawa magdeburskiego. A zatem stosunki feudalne utrzymały się tu nadal, tyle że pokryte polorem prawa burżuazyjnego.

Wspomniano tu o umowach pomiędzy dworem i wsią. Zawieranie kontraktów było jednak tak sporadyczne, że wprowadzaną z początku instytucję pisarzy-rejentów, powołanych specjalnie do legalizacji kontraktów pomiędzy chłopami i właścicielami ziemskimi, wkrótce skazano na wymarcie¹⁶. Dlatego też w wystąpieniach chłopskich chodziło raczej o opór przeciwko pańszczyźnie lub opór przeciwko rugom stosowanym przez właścicieli ziemskich. Zresztą wytłumaczonym byłby także opór masowy chłopów przeciwko kontraktom narzucanym przez właścicieli ziemskich. W jednej z rozpraw słusznie zaznaczył Grynwasser, że niejednokrotnie prawo rodziło się z gwałtu, rodziło się tak w stosunkach wiejskich, gdy umowy zawierane były na niekorzyść chłopów, gdy sporadyczne niejednokrotnie ciężary utwierdzano teraz w postaci stałych świadczeń, gdy stosowano zaostroszony ich wymiar. Wspomniani pisarze mieli zaś czuwać wyłącznie nad tym, by przy zawieraniu umowy nie wystąpiły formalne wady w postaci błędu, przymusu i podstęp.

Zaostrzenie walki klasowej zaznaczyło się również w dobrach rządowych na skutek powiększania ciężarów ze strony dawnych lub nowych ich posiadaczy. Wystąpienia gromad w tych dobrach były szczególnie zrozu-

¹⁵ Akta Rady Ministrów, Arch. Akt Dawnych w Warszawie, nr 173.

¹⁶ Grynwasser, Kwestia agrarna, 42.

miała, bo wobec reform przeprowadzonych w dobrach królewskich przez władze pruskie w latach 1795—1807 stosunki panujące w Księstwie oznaczały nie postęp, lecz regresję. Akta chłopskie sekretariatu stanu dowodzą, że w powiatach: gostyńskim, konińskim, warszawskim, olkuskim (tu chodziło o dobra biskupie), sieradzkim, kaliskim, pułtuskim, toruńskim, łomżyńskim stosowano egzekucję wojskową przeciwko opornym chłopom¹⁷. Spośród wymienionych powiatów na wyróżnienie zasługuje miejscowość Klonów w Sieradzkim, której gromada podjęła, jak widzimy, nową walkę o prawa chłopskie. Długoletni proces chłopów tej wsi w wieku XVIII przeciwko miejscowemu staroście przedstawił ostatnio Stanisław Szczotka¹⁸. Walka chłopów z ekonomii gideliskiej, konkretnie na terenie wsi Suszanowice, doprowadzić miała zdaniem współczesnych pamiętnikarzy do tego, że na skutek wzmożonego wyzysku, na skutek owych egzekucji wojskowych miejscowi chłopci z gospodarzy stali się żebrakami¹⁹.

Inna forma walki klasowej wyraziła się w kontynuacji spisywania suplik, tzn. w składaniu podań do władz państwowych, jeśli chodzi o teren dóbr rządowych. Podania te pisali chłopom różnego rodzaju doradcy, najczęściej nauczyciele, byli oficjaliści dworscy, szynkarze Żydzi, rzadziej drobni dzierżawcy i posesorzy. Wystąpienia te nie dawały jednak najczęściej pozytywnych dla chłopów wyników, przeciwnie, wywoływały represje zarówno w stosunku do wsi jak w stosunku do pisarzy podań. Niejednego z nich spotyka jako „burzycieli chłopów” kara więzienia za podżegania do oporu²⁰.

Obok biernego oporu występował w Księstwie także czynny opór chłopów, gdyż za taki uznać trzeba także w tym okresie przejściowym odejścia chłopów wbrew woli pańskiej lub ucieczki z gruntu²¹. Masowo na ziemiach Księstwa wystąpiło poszukiwanie lepszych warunków na innym miejscu, a było wywołane z jednej strony katastrofalnymi warunkami ekonomicznymi, z drugiej presją dworów wpływających niejednokrotnie na wzmożenie ciężarów. Wobec braku przemysłu po miastach Księstwa mamy tu przy tym do czynienia z typową formą zbiegostwa

¹⁷ o. c., 44 nn.

¹⁸ Artykuł pt. „Prawo jest jak pajęczyna, bąk się przebiję, a na muchę wina”, *Studia z dziejów kultury i oświaty* 1949, 445 nn.

¹⁹ Grynwaser, Przywódcy i „burzyciele” włościan, *Przegl. Wsp.* 1936, 107.

²¹ l. c.

²¹ Por. B. Porszniew: *Formy i пути krestjanskoj borby protiv feodalnej eksploatacji*, *Izwestija Akadem. Nauk SSSR, Seria Istorii i Fil.* VII, nr 3, 213 nn.

i włóczęgostwa, gdyż uciekający z jednej wsi nie mogli w wielu przypadkach liczyć na zajęcie miejskie, wędrowali więc ze wsi do wsi.

Zamieszki odbiły się w roku 1809 nawet na sejmikach: wyszogrodzkim, inowrocławskim i radziejowskim. Na pierwszym z nich miało dojść do wystąpień, jak zanotował w swych pamiętnikach Niemcewicz, „niesfor-nego ludu” i podżegających do tych wystąpień księży²². Sejmik został rozwiązany. Wystąpienie niższego kleru tłumaczy się jasno w świetle „Korespondencji władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego”. Na charakterystyczne konflikty w ramach duchowieństwa wskazują liczne ogłoszone w tym zbiorze listy przedstawicieli episkopatu do władz państwowych w sprawie księży, cytując dosłownie, „występnych”, „włóczęgów” i „apostatów”²³.

W tym stanie rzeczy publicyści Księstwa, jak Węgrzecki, występowali przeciw „swawoli, zuchwałości, samowolnej odmianie miejsca i porzucaniu posiadła”²⁴. W toku włączania Galicji do Księstwa Warszawskiego w roku 1809 późniejszy minister skarbu Księstwa Matuszewicz wskazywał na to, jak niebezpiecznym byłoby rozciągnięcie przepisów o zniesieniu poddaństwa na ziemię galicyjskie, zwłaszcza ze względu na ludność ukraińską²⁵.

Reakcja na ruchy chłopskie aparatu klasowej władzy szlacheckiej w Księstwie Warszawskim przybierała formy co raz bardziej zorganizowane i drastyczne. Co oznaczała interwencja państwa w stosunki chłopskie, to jaskrawo ukazały zwłaszcza wydarzenia na przełomie lat 1811 i 12, wywołane katastrofalnym dla najuboższej ludności Księstwa nieurodzajem, szczególnie w dziedzinie uprawy jarzyn. Komisarz Policji Departamentu Poznańskiego donosi rządowi w raporcie z 6 stycznia 1812, iż na skutek nieurodzaju „pospólstwo ogołocone z sposobów zarobku nie mając produktów zbywających od własnej potrzeby na sprzedaż” puszcza się na złodziejstwa i rozboje, szerząc jak powiada, „terrorizm”. Komisarz Policji widzi jedyny ratunek w zaostreniu presji karnej ze strony rządu, w szczególności w zdecydowanym przejściu na system faktycznego stosowania kary śmierci. Uzasadnia wniosek: „Osadzanie bowiem w więzieniach ciepłych dobrze opalonych i choć przyskapo, jednakże

²² Gazeta Warszawska 1809, nr 21, Pamiętniki J. U. Niemcewicza o czasach Ks. W. wyd. Al. Kraushar, 193. Niemcewicz mylnie wymienia wśród tych sejmików i zakroczymski, którego faktycznie nie było.

²³ Korespondencja, 1816, 107 nn, 279 n.

²⁴ Grynwaser, Kwestia agrarna, 44 n.

²⁵ l. c.

dosyć regularnie żywionych — chłopstwa, które w swych chatach zimnych nie ma się z czego żywić, staje się bardziej nagrodą aniżeli karą za wykroczenia, tym bardziej ile chłop istotnie do próżnowania dążący, w domu poprawy od wszelkiej pracy oderwany, prawdziwie żądy swej dogodne znajduje umieszczenie, a nareszcie przez kilkoletnie siedzenie mając czas nabywania przemysłu od innych bieglejszych zbrodniarzy, zawsze tym kończy, że prędzej lub później uciecze”²⁶.

Te i podobne raporty wywołały ożywioną dyskusję w Radzie Ministrów, w toku której wyróżniły się wnioski wysunięte przez Łubieńskiego. Widzi on dwojakie środki zaradzenia zła. Jedne „administracyjne”, drugie „sądowe”. Do pierwszych zalicza: dostarczanie ludności chłopskiej, nie znajdującej zatrudnienia i utrzymania, „roboty i sposobu do życia” w postaci prac na pół przymusowych w kopalniach, przy oczyszczaniu rzek i fortyfikacjach, jak również uruchomienie zsytki zboża w spichlerzach gromadzkich dla zaopatrywania ludności najuboższej w okresach głodu. Do drugich, do sposobów „sądowej” interwencji państwa w stosunki chłopskie, Łubieński zalicza: 1. przyspieszenie procedury karnej, 2. pomnożenie ilości sędziów śledczych (inkwizentów), 3. zaostrzenie kontroli więzień dla uniemożliwienia ucieczek (a były nb. masowe, jak świadczą o tym chociażby liczne listy gończe w „Gaz. Warsz.”) i wreszcie — rzecz charakterystyczna dla układu stosunków klasowych — 4. wprowadzenie przy transportach więźniów w miejsce straży gwardii narodowej, rekrutującej się spośród mieszczaństwa, której członkowie zwykli umożliwiać więźniom ucieczkę, wojska regularnego²⁷.

Wnioski Łubieńskiego uzupełnił minister policji żądaniem dokonania ponownej w całym kraju „generalnej rewizji”, mającej charakter obławy w stosunku do „klasy ludu bez zatrudnienia i pewnego do życia sposobu” i równie generalnego skierowania „ludzi luźnych” do robót fortyfikacyjnych²⁸.

²⁶ Akta Rady Ministrów, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, nr 267. Nędzę ówczesnych wsi w jaskrawych barwach przedstawiali żołnierze i inni przybyłe z Francji; ob. ostatnio A. Varenne, *Quand la France occupait l'Europe*, 1948, 225 nn.

²⁷ Akta Rady Ministrów, o. c.

²⁸ Akta Rady Ministrów, o. c. Według raportu min. skarbu Węglińskiego podprefekci departamentu plockiego sami zeznali, że chłopów zanoszących skargi na posiadaczy ziemskich chłostali dla ukrócenia ich „zuchwalstwa”. Wil. I a u m e, o. c. 167. Do policji, która miała wystąpić czynnie przeciw „szadzkom sekretnym i rozruchom nieoświeconych”, odwoływał się też S. Węgrzecki w Piśmie o prawach dla Ks. W. uchwalonych z uwagami stosownymi połączonym, 1809, 119 nn.

Wszystkie przedstawione tu fakty dowodzą, że znamionujący „czysty kapitalizm” przymus ekonomiczny czynnikom rządzącym w Księstwie nie wystarczał. Dekret z 18 stycznia 1810 roku o księgach publicznych stał się też wyrazem daleko posuniętej reglamentacji ruchu ludności. Jego art. 11, którego ostateczną redakcję przevorsował właśnie i znów Łubieński, brzmi następująco: „Każdy mieszkaniec zaciągniiony w księdze ludności nie może porzucać miejsca zamieszkania swego i przenosić się w inne miejsce, bez opowiedzenia się swemu prezydentowi, burmistrzowi lub wójtowi, w którego gminie zostaje, bez uzyskania na piśmie zaświadczenia od władz poniższymi artykułami wskazanych, wydać się mu mającego na to, jako uzupełniając dekret niniejszy artykuł 2 Dekretu naszego z 21 grudnia 1807, przyzwoitej sobie opowiedział się władzy, a włościanie i mieszkańcy, stosownie do Dekretu naszego 21 grudnia 1807 r., mają się prócz tego opowiadać właścicielowi gruntu, na którym mieszkają, komornicy zaś właścicielowi domu”²⁹.

Wójtowie to w praktyce Księstwa Warszawskiego najczęściej właściciele ziemscy. Ustawa wymagała co prawda od kandydatów na ten urząd formalnie tylko umiejętności pisanie i czytania, praktyka życia poszła jednak swoim torem. Opowiedzenie się zaś właścicielowi gruntu przez chłopą implikuje pewne faktyczne uzależnienie odejścia z gruntu od woli właściciela.

W tym czasie uległa pogłębieniu w stosunku np. do „czasów stansławowskich” także ta forma zależności osobistej chłopstwa od właścicieli ziemskich, którą wywoływało zadłużanie się chłopów we dworze. Dekret królewski z 12 marca 1812 o pomocy dla chłopów zaczyna się co prawda od artykułu, w którym zalecono właścicielom ziemskim udzielanie chłopom „zapomóg”. Artykuł 2 ukazuje jednak, iż miały to być zapomogi zwrotne, podobnie jak te, z którymi przychodziłyby władze samorządowe i rządowe, z zastrzeżeniem wyrównania ich w pieniądzech lub w robociźnie, przy równoczesnym zakazie opuszczania przez chłopów gruntu tak długo, jak długo nie zwrócą „zapomogi”. Dekret stanowi najwyraźniej w tej sytuacji o wzmożeniu zależności osobistej chłopą i przytwierdzeniu go do gruntu³⁰.

Dochodzimy do pierwszego wniosku.

Utrzymanie się w Księstwie Warszawskim w znacznej jego mierze systemu poddańczego i przewagi klasy ziemiańskiej było wyrazem ścierania się dwu tendencji ustrojowych. Prawica ziemiańska reprezentowała

²⁹ Dziennik Praw II, 109 nn.

³⁰ Akta Rady Stanu, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, nr 215.

swoje interesy na każdym etapie rozwoju stosunków społecznoustrojowych na ziemiach Księstwa. Rozpoczęła swe starania od przedstawiania Napoleonowi i jego doradcom projektów mających na celu utrzymanie Konstytucji 3 Maja, gdy zaś Napoleon narzucił Księstwu swój okrojony statut, kierowała pracami ustawodawczymi w ten sposób, by ratować interes klasowy. Zaznaczyło się to również w losach, które przeszedł projekt uregulowania położenia chłopów w dobrach rządowych. Ci z polityków ziemianskich, którzy jak Małachowski nie byli bezpośrednio zainteresowani w układzie stosunków w tych dobrach, wysunęli projekt uwłaszczenia w dobrach rządowych i ścisłego określenia ciężarów chłopskich. Łubieński był tym, który w obawie o reperkusje, jakie zmiana w położeniu chłopów w dobrach rządowych mogłaby mieć na terenie majątków prywatnych, sprawił, że projekt dość długo dyskutowany w Radzie Stanu, nie stał się ostatecznie prawem, został zaniechany³¹.

Resumując uwagi dotyczące typu państwa, z konieczności fragmentaryczne, należy stwierdzić, że ustrój Księstwa Warszawskiego jest ustrojem przejściowym na drodze od feudalizmu do kapitalizmu. O takich stosunkach przejściowych pisał Marks w „Historii doktryn ekonomicznych”, iż wynikają z tego, że „jako pierwszego warunku swego rozwoju, kapitał wymaga oddzielenia własności ziemskiej i pracy, przeciwstawienia wolnego robotnika i ziemi, przeciwstawienia pracy i władzy złożonej w ręce jednej klasy”.

Ale niemniej „system feudalny odtwarza się i występuje pod maską produkcji burżuazyjnej... Feudalizm nabiera elementów burżuazyjnych i burżuazja nabiera cech feudalnych (*La féodalité s'embourgeoise et la bourgeoisie prend les allures féodales*)”³².

Przymus pozaekonomiczny jest najistotniejszym, ale nie jedynym elementem zależności feudalnej, a zatem stosunku poddańczego. Na ziemiach Księstwa Warszawskiego elementy burżuazyjne były jednak w stosunku do feudalnych szczególnie słabe. Dlatego też w typowym okresie

³¹ Gryn w a s e r, Kwestia agrarna, 38 nn; na konflikt zachodzący w Księstwie pomiędzy potrzebami gospodarki kapitalistycznej a systemem feudalnym zwrócił ostatnio uwagę we wstępie do swej pracy J. P a z d u r, Oczynszowanie włościan w dobrach wschodniego okręgu górniczego Królestwa Polskiego, Rocz. Dziejów Sp. i Gosp., 1950, XII, 105 nn.

³² Histoire des doctrines économiques. Oeuvres compl. Paris 1936, I, 50 n. I jeszcze jedna cytata ilustrująca zachodzące na naszym m. i. gruncie zjawiska: „Każdy paragraf konstytucji (sc. burżuazyjnej) zawiera w sobie swą własną antytezę... mianowicie wolność w zdaniu ogólnym i zniesienie wolności w uwadze na marginesie”. 18 Brumaire'a L. Bonaparte, Pisma Wybrane, II, 195.

przejściowym nasilenie tych ostatnich, widoczne m. i. w utrzymującej się formie przymusu pozaekonomicznego, odróżnia w sposób znamieny Księstwo Warszawskie od innych państwewek wasalnych napoleońskiego cesarstwa.

IV

Drugie zagadnienie to sprawa ustosunkowania się poszczególnych grup klasowych i politycznych w Księstwie Warszawskim do Kodeksu Napoleona, to równocześnie sprawa ścisłego związku prawa tzw. sądowego (wg terminologii praktykowanej wśród historyków prawa) i organizacji sądów z ustrojem państwowym, jak i wreszcie problem wpływu prawa francuskiego na kształtowanie się nowej bazy. W momencie przygotowań Komisji Rządzącej do wyjazdu do Drezna, kierownik resortu sprawiedliwości Łubieński wygotował memoriał, w którym pragnął uzasadnić tezę, iż nie należy wprowadzać do Księstwa Warszawskiego Kodeksu Napoleona. Wymieniał trzy po temu powody:

1. Kodeks Napoleński jest „arcydziełem dla narodu, który przeszedł przez rewolucję — i oświecenie — u nas zaś są klasy uprzywilejowane”, i to powoduje istnienie różnych sądów, dostosowanych do układu stanowego; 2. nowy kodeks sprzeczny jest ze stanowiskiem Kościoła w zakresie prawa małżeńskiego i uposażenia duchowieństwa. Wreszcie trzeci powód opozycji Łubieńskiego — chłopci w dobrach szlacheckich to „właściwie tylko dzierżawcy”³³. Pisząc te słowa Łubieński podobnie jak wielu innych dał wyraz — jak się wkrótce okazało — obawie, że Kodeks Napoleona zapowiada uwłaszczenie chłopów. Wysunął natomiast propozycję wprowadzenia w stosunku do chłopów dwu postanowień; zasady swobody przenoszenia się z miejsca na miejsce i zawierania umów w sądach. Z pewnymi zastrzeżeniami projekty te zostały wprowadzone.

Z chwilą gdy art. 69 statutu Księstwa przesądził sprawę wprowadzenia Kodeksu Napoleona, Łubieński stał się z przeciwnika najgorętszym i zecznikiem nowego prawa cywilnego. Na tę zmianę w jego stanowisku wpłynęły niewątpliwie silne u niego tendencje legalistyczne, pragnienie władzy i odegrania czynnej roli w życiu politycznym Księstwa, ale również wyjaśnienie sytuacji, gdy stało się jasnym, że nowe prawo wprowadzając ograniczoną zresztą w praktyce wolność ludności pracującej równocześnie gwarantowało zasadę własności klas posiadających, a zatem, że nie usuwa możliwości pruskiej drogi do kapitalizmu.

³³ Nowy przyczynek do dziejów Kodeksu N. w Połsce, wyd. H. Konie, Gazeta Sądowa Warszawska 1903, 194, 210.

Kodeks Napoleona wywołał z małymi wyjątkami wielką falę opozycji, i to zarówno w skrajnej prawicy jak i nawet lewicowych republikanów i „jakobinów”. Spośród tych ostatnich tylko Zajączek i Kollataj wypowiedzieli się w sposób zdecydowany za wprowadzeniem Kodeksu Napoleona. Ale wypowiedzi ich miały charakter ogólnikowy i deklaracyjny. W „Gazecie Warszawskiej” Wawrzyniec Surowiecki zamieścił natomiast dłuższy wywód na temat nie stosowności wprowadzania do Polski obcego prawa, nie dostosowanego do miejscowych warunków³⁴.

Ludzie prawicy występowali bardzo ostro przeciwko Kodeksowi i jeśli o Konstytucji Księstwa wywodząca się z kół pravicowych satyra polityczna głosiła, że „jest to dziecko nieprawego łoża. Despotyzm z metressy chciwości spłodziwszy ją, narzucił Polaków pod opiekę masońską”, to o Kodeksie mówiono, iż „obie te wolności potwierdził i przydał jeszcze trzecią — wolność rozpusty i cudzołożenia pod innym dachem”³⁵.

Wszyscy natomiast byli na ogół zgodni w twierdzeniu, że Kodeks „jest to dzieło, którego nikt dotąd nie zrozumiał, a które nadto objuczne, w praktyce niedogodne, z sumieniem niezgodne, ślepo narzucono na ludzi”. Jest on „hańbą dla narodu mającego własne swoje prawa”³⁶.

U różnych grup społecznych i politycznych można wyróżnić pewne specjalne powody warunkujące opozycję ich wobec Kodeksu Napoleona.

I tak duchowieństwo, ściślej episkopat Księstwa występuje przeciwko normom Kodeksu dotyczącym prawa małżeńskiego, ale praktyka wskazywała, że ilościowo rzecz biorąc nowe prawo małżeńskie nie stanowi szczególnego niebezpieczeństwa dla interesów Kościoła. Statystyki współczesne obliczają, że ślubów bez sakramentu zawarto w okresie do roku 1818 zaledwie trzy i że rozwodów bez ingerencji władzy duchownej było zaledwie siedem. W świetle innych materiałów można by te cyfry podwyższyć do dwudziestu paru przypadków³⁷. Innym z momentów spornych było wciągnięcie duchowieństwa przez rząd poza samą Warszawą na sta-

³⁴ Korespondencja w materiach, obraz kraju i narodu polskiego rozjaśniających, 1807, 181 nn.

³⁵ H. Bachulska, Ks. W. w oświetleniu satyry politycznej z lat 1807—15, Przegl. Historyczny 1924, 28 (nb. rozprawka ukazuje zdumiewające sprowadzenie wszystkich głosów satyry do jednego wspólnego mianownika bez żadnego rozróżnienia kierunków a tym bardziej źródeł tych lub innych stanowisk). Kodeks, znajdujemy cytate w innym studium, to „bękart spłodzony z szatana i rewolucji”, S. Posner, Polska a Kodeks Napoleona, Krytyka, Kraków 1912, XXXIII, 1820 nn.

³⁶ Bachulska, o. c. 29.

³⁷ Konie w Gazecie Sąd. Warsz. 1903, 21.

nowiska urzędników stanu cywilnego. Wydaje się, że opór episkopatu przeciwko nowemu prawu można jednak wytłumaczyć przede wszystkim zasadniczymi względami ideologicznymi oraz względami na pozycję Kościoła i episkopatu w Księstwie. Okres Księstwa Warszawskiego jest, jak wiadomo, okresem wyraźnej walki, której wyrazem jest znamienna publikacja „Sześćoletniej korespondencji władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego (1816 r.)”. Spór dotyczył samego już rozumienia pojęcia „religia stanu”, które występuje na wstępie Konstytucji. Interpretacja, której Stanisławowi Potockiemu udzielił Maret szła w kierunku stwierdzenia, iż to pojęcie oznacza wyłącznie stosowanie się w uroczystościach państwowych do rytuału katolickiego³⁸. Wystąpienie episkopatu przeciw Kodeksowi wiąże się z programowo rozwiniętą walką o utrzymanie pozycji Kościoła, o zapewnienie mu wyraźnego wpływu na całość życia publicznego, nie zaś tylko o fragmenty, chociaż tak ważne, jak prawo małżeńskie.

Opozycję wielkich właścicieli ziemskich można tłumaczyć oporem wobec nowych instytucji hipotecznych, wobec przepisów o moratoriach, wobec wzmocnienia w Kodeksie Napoleona ochrony wierzyciela, w przeciwieństwie do dawnego prawa polskiego, które chroniło dłużnika³⁹. Ziemianstwo (w przeważającej swej masie) uważało też odpowiednie przepisy Landrechtu pruskiego za znacznie dla siebie korzystniejsze. Nie mogąc obalić zasady wprowadzenia na terenie Księstwa francuskiego prawa cywilnego, chwyciło się ono w osobach swych czołowych przedstawicieli najrozmaitszych sposobów, które miały zapewnić przynajmniej odroczenie wejścia w życie lub częściowe osłabienie mocy nowych norm i instytucji. Gdy nie udało się odraczenie, próbowano ubezskutecznie usiłowania Łubieńskiego i jego współpracowników przez bierny opór wobec powziętej zresztą decyzji dokonania oficjalnego tłumaczenia Kodeksu na język polski przez specjalną komisję Towarzystwa Przyjaciół Nauk z Albertrandym na czele⁴⁰. Wobec tego biernego oporu stosowano albo istotnie dalekie od doskonałości tłumaczenia nieoficjalne Szaniawskiego i Bohusza, albo z mocą wiążącą po prostu tekst francuski. W przeciwieństwie do wszystkich innych krajów, w których wprowadzono wówczas Kodeks Napoleona, przepisy wprowadzające to prawo w Księ-

³⁸ Handelsman, Przyczynek do historii powstania Ustawy kont. 3. Por. Sześćoletnia Korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Ks. W., 28 n, 96 nn.

³⁹ Grynwaser, Kodeks Napoleona w Polsce, 32 nn.

⁴⁰ Smoleński, Spory o przekład polski Kodeksu N., Piśma IV, 232 nn.

stwie możliwie najpełniej służyły poszanowaniu szlacheckich interesów, bo tylko tutaj, w Księstwie Warszawskim, zagwarantowano, że nowe prawo nie będzie działać wstecz, tzn. nie będzie się odnosić do zobowiązań i innych stosunków prawnych, które powstały przed dniem wejścia w życie prawa francuskiego.

Opozycję średniej szlachty folwarcznej można tłumaczyć m. i., jak na to wskazuje ostatnio Mencil, niechęcią do nowej organizacji sądownictwa, która wprowadzając sędziów zawodowych uniemożliwiała łączenie tych stanowisk z zajęciami gospodarskimi ⁴¹.

Wydaje się jednak, że całe zagadnienie można wyjaśnić tylko na gruncie analizy starcia się ze sobą dwu ogólnie rzecz biorąc porządków: prawa feudalnego i prawa burżuazyjnego ⁴².

Dziwiątego września 1794 w ten sposób mówił w paryskiej konwencji Cambacérès, jeden z rzeczników nowego prawa cywilnego: „Trzy rzeczy potrzebne są i wystarczają człowiekowi w społeczeństwie: być panem osoby swojej i posiadać majątek, aby czynić zadosyć potrzebom swoim, móc rozporządzać gwoźli własnej największej korzyści osobą swoją i majątkiem. Tak tedy wszystkie prawa cywilne sprowadzają się do praw wolności, własności i do prawa zawierania umów” ⁴³. W Księstwie Warszawskim zagwarantowano formalnie zasadę wolności, zagwarantowano w całej pełni zasadę nieograniczonej własności prywatnej. Nie były one doraźnie sprzeczne z interesami ziemiaństwa. Pamiętajmy jednak, że w różnych stosunkach społecznych zmienia się nie tylko pojęcie, ale również zakres i funkcja tych praw.

Na zmianę w pojęciu wolności, które utrwalalo nowe prawo, zwrócił uwagę jako jeden z pierwszych u nas komentatorów Napoleońskiego Kodeksu Romuald Hube. W rozprawie poświęconej systematyce nowego prawa przeciwstawił on starym pojęciom o nieograniczonej niczym wolności i sobiepaństwie, panującym w dawnym prawie polskim i w przekonaniach prawnych szlachty, kantystowskie i egalitarne pojęcie wol-

⁴¹ L'Introduction du Code Napoléon, o. c., 188.

⁴² Nie mogą zatem wystarczać tego rodzaju sformułowania, jak Szpunara (nie idzie przy tym o ich naturalną w tego typu wydawnictwie lakoniczność, lecz precyzję ujęcia): Kodeks „spotkał się z gwałtowną opozycją, zwłaszcza kół konserwatywnych, ponieważ opierał się na zupełnej równości obywatelskiej wobec prawa, na nieograniczonej własności indywidualnej, a przede wszystkim ponieważ nie uznawał różnic religijnych”. Nauka prawa pryw. i proc. w Polsce, Monografie PAU 1948, 6.

⁴³ Cyt. według Posnera, Polska a Kodeks Napoleona, o. c., tom XXXV, 16.

ności, ograniczone przynajmniej formalnie słusznymi uprawnieniami innych⁴⁴.

Nie mniejszą trudność w przyswojeniu sobie nowych zasad sprawiała również inaczej niż dotąd zarysowująca się w prawie burżuazyjnym zasada własności prywatnej. Oto do Kodeksu Napoleona można odnieść uogólnienie Marksa, iż prawo burżuazyjne wprowadzało w miejsce własności feudalnej „czystą własność prywatną, która odrzuciła wszelki pozór wspólnoty i wyłączyła wszelkie oddziaływanie państwa na rozwój własności”. Takiej „nowoczesnej własności prywatnej odpowiada nowoczesne państwo”⁴⁵. A zatem skończyć się miało panowanie właściciela nad nie

⁴⁴ Uwagi nad systematem Kodeksu cywilnego francuskiego, Themis Polska, V, 1829, 270 nn. — Przeciwstawienie wolności szlacheckiej, „uprzywilejowanej” i wolności burżuazyjnej „przyrodzonej” wedle prawa natury, znalazło doskonale swój wyraz w pismach czołowych polskich pisarzy przełomu XVIII i XIX stulecia, tj. Kołłątaja i Staszica. Ich uwagi wprowadzają nas w sedno zagadnienia, o ile tylko — postulat już dzisiaj dla nas zrozumiały — nie zapominamy o prawidłowym odniesieniu ich do gruntu polskiego, czyli do polskich warunków społeczno-gospodarczych. Feudalizm, stwierdzają ci pisarze, spaczył pojęcie i znaczenie wolności, „Wyobrażenie o wolności... straciło swe pierwiastkowe znaczenie; przywiązano do niego wcale inną, przeciwne pierwszemu, takie mówię, które wolność człowieka poddają przywilejom, łaskom, oswobodzeniom, monopolom; skąd wypada, że takowe sprawy, zamiast co powinny pochodzić prosto od naszej woli, obioru i zezwolenia, pochodzą tylko ubocznie, bo muszą być kierowane przez łaski, oswobodzenia, przywileje i monopola”. Kołłątaj, Porządek fizyczno-moralny czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka... Kraków 1810, t. I, 83. — Wolności feudalnej, szlacheckiej, przeciwstawiają nasi czołowi pisarze „wolność przyrodzoną”. „Człowiek względem drugiego człowieka, ani samowładcą, ani niewolnikiem być nie powinien. Każdy obywatel, w którejkolwiek społeczności ludzkiej osiadły, ma prawo domagać się względem każdego drugiego obywatela wolności. Bo człowiek, w społeczność wiążąc się, nie więcej nie zyskał nad tę jedną wolność, czyli to zabezpieczenie, że oprócz prawa, od całego towarzystwa stanowiącego, żaden inny człowiek władać nie będzie własnością jego”. Własnością — w znaczeniu osobistej swobody ruchów, swobody kształcenia się, zarabkowania itd. oraz w dalszym ciągu w znaczeniu wł. ruchomej i gruntowej. Staszic, Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, Bibl. Nar. seria I, nr 90, 49.

⁴⁵ Feuerbach, Wybr. Pisma Fil. z lat 1844—6, tł. pol. 104. Ob. ponadto uwagi Engelsa: O materializmie historycznym, Pisma Wybrane, tł. pol. I, 413, i List do Schmidta z 27. 10. 1890, o. c. 395. — Nowego pojmowania własności domagał się u nas m. i. St. Staszic. „W despotyzmie być rzeczywistej własności nie może. Własności duszą jest prawo, despotyzmu zasadą partykularną wola, czyli gwałt... Prawdziwa własność jest to zupełna władza i wolność używania i stracenia nie tylko tego, co kto posiada, ale i korzyści z posiadania wypadłych... Własność prawdziwa dąży do uszczęśliwienia rodzaju ludzkiego... własność uprzywilejowana dąży do uszczęśliwienia albo do wzmożenia kilku

właścicielem, oparte na stosunkach osobistych, „na pewnym rodzaju wspólnoty”, przybrać ono miało obecnie „kształt rzeczowy w czymś trzecim, w pieniądzu”. I otóż na gruncie tego uogólnienia i praktyki Księstwa z drugiej strony dochodzimy do sedna obaw i niechęci ziemiańskich wobec nowego prawa. Mimo gwarancji prawa burżuazyjnego — trudno było się szlachcie naszej rozstać ze „stosunkami osobistymi”, które wiązały się z feudalnym systemem własności i dobrze znanym „oddziaływaniem państwa” na system zależności tego typu. Może jeszcze bardziej wątpliwą — w pierwszym dziesiętku lat XIX wieku w Polsce — od nowego pojęcia własności, wyzwalanego obecnie od powiązań z systemem zależności feudalnej, była trzecia z wymienionych przez Cambacérèsa zasad, zasada nierozłącznie związana z dwiema pierwszymi. wolności i własności — zasada porządku umownego, tak istotna dla nowego układu stosunków. Byli entuzjaści tych stosunków umownych. Do nich należy całkowicie dziś zapomniany adwokat i sędzia Grzegorz Bielawski, autor „Projektu do Konstytucji narodu polskiego”, napisanego jeszcze przed zjazdem w Dreźnie w lipcu 1807 roku. Bielawski łączy w swoim projekcie znajomość prawa polskiego i francuskiego oraz rzymskiego. Píše m. i. w art. 3 o doniosłym znaczeniu „kontraktów, umów, ugód, stypulacji, kart, chirografów, asygnacji, weksli, faktur, regesirów, asekuracji, plenipotencji, sesji, obligacji...”, pisze w art 11, że „klasa włościańska... odtąd nie jest (tzn. w myśl jego projektu) przywiązana do gruntu, ale do kontraktu za środkującą zgodą”⁴⁶. Ale wy-

albo jednej familii, a do uszkodzenia i do powiększenia pracy, niedoli i kłopotu całego rodzaju ludzkiego”. Przestrogi dla Polski, Bibl. Nar. I, nr 98, 118 n. Takie pojmowanie własności było znamienne szczególnie dla wczesnego stadium kapitalizmu.

⁴⁶ Projekt do konstytucji narodu polskiego, 1807, 10, 21. Idee Bielawskiego nie były zresztą całkowitą w Polsce nowością. Bo właśnie wolność wszystkich bez względu na dotychczasowe różnice stanowe, oraz własność feudałno-burżuazyjna, znajdująca się w rękach ziemianstwa i wielkiej burżuazji, prowadziła do systemu umownego. O nim to pisali już pisarze polscy pod koniec XVIII stulecia. I tak Kołłątaj: „Niech będzie rolnik co do osoby i rąk swoich zupełnie wolny, lecz niech będzie poddany prawu, które własna na niego wkłada potrzeba. Nie ma on ziemi, ale ma pracowite ręce, któremi i siebie wyżywić i pana zbożaćić zdoła. Niech będą obowiązani panowie podług swojej potrzeby uczynić kontrakty z rolnikami...”. Jakże znamienne są te odwoływania się do pańskiego „zbożacenia się” i pańskich „potrzeb”. Prawda, że Kołłątaj podkreślał jednak równocześnie konieczność „rzetelnego szacunku” umownych świadczeń chłopskich. Rzeczywistość jednak ukazać miała całą uludę tych i podobnych apeli. Listy Anonima, II, 54 n. W tym porządku umownym łączyć się ze sobą miały programowo: z jednej strony przedsiębiorczość właściciela i organizatora środków produkcji, z drugiej — praca fizyczna.

stąpienie Bielawskiego było sporadyczne. Prawda, że jak to wnikliwie wywodzi cywilistyka radziecka, a ostatnio i polska w zgodzie z tym, co w Manifestie Komunistycznym pisali Marks i Engels, prawo cywilne burżuazyjne: po pierwsze, gwarantuje u podstaw ustroju społecznego zasadę własności prywatnej, po drugie, umożliwia eksploatację ludności pracującej, po trzecie, przyczynia się do pogłębienia antagonizmów społecznych, po czwarte, jest orężem dyktatury burżuazji⁴⁷. W pierwszych jednakże latach XIX wieku społeczeństwo szlacheckie w Polsce nie zrozumiało tego, że w systemie kompromisu szlachecko-mieszczańskiego jego interesy będą poszanowane. Wybierając pomiędzy porządkiem feudalnym i przymusem pozaekonomicznym a porządkiem kapitalistycznym i przymusem ekonomicznym w stosunku do chłopstwa, społeczeństwo szlacheckie w przeważającej jeszcze wówczas jego masie uparcie i tępo trzymało się tego pierwszego. Nowe prawo umowne, dotyczące pożyczek i ich konsekwencji, kupna-sprzedaży, pracy i dzieła, majątkowej umowy małżeńskiej, stanowiącej, jak podkreślają cywiliści francuscy, „*véritable pacte de mariage*”, wywoływało obawy wśród przedstawicieli klasy przyzwyczajonej albo do dawnego prawa polskiego, albo do bazującego na podstawach układu stanowego prawa pruskiego⁴⁸.

Dowodem na to, że uwaga ówczesnego prawnictwa skupiała się przede wszystkim — poza dziedziną prawa małżeńskiego osobowego — na zobowiązaniach, jest znamienna działalność interpretacyjna sądu kasacyjnego, którym w Księstwie Warszawskim była, jak wiadomo, Rada Stanu. Nie jest przypadkiem, że orzecznictwo interpretacyjne tego sądu szło w tym czasie, jeśli chodzi o Kodeks Napoleona, z wyjątkiem dwu orzeczeń dotyczących rozwodu i pojednania stron w postępowaniu rozwodowym, co zresztą także dotyczy stosunków umownych, wyłącznie

⁴⁷ E. A. Flejszyc, *Burżuazyjne prawo cywilne na usługach monopolistycznego kapitału*, tłum. pol. 1949, 6 nn. Por. w naszej publicystyce ostatnio artykuły S. Szera, wprowadzające w istotę problemu. Kilka uwag na temat pojęcia interesu społecznego w prawie cywilnym, *Dem. Przegl.* Pr 1950, nr 1, 36 nn; Pojęcie i przedmiot prawa cywilnego, o. c. nr 2, 12 nn; Prawo cywilne w zastosowaniu do umów planowych w gospodarce socjalistycznej, *Państwo i Prawo* 1950, nr 50, 132 nn, oraz J. Wasilkowskiego, *Stosunki prawne między małżonkami w prawie socjalistycznym*, o. c., 118 nn.

⁴⁸ Znaczenie nowego porządku umownego trafnie podkreślił S. J. Draniszyn, *Polskoje Wosstanie 1863 i jego klassowaja suszcznost*, 1937; rozdz. o roli Kodeksu Napoleona na gruncie polskim, 76 nn.

w kierunku zagadnień obligacyjnych i związanych z nimi kwestii proceduralnych ⁴⁰.

Posel Godlewski mówił w roku 1809: „rwa się stosunki wiążące społeczność narodową, zniknął prawdziwy z interesem kraju naszego zgodny porządek, a dla wprowadzenia jakiegoś nowego zaczęto obalać wszystkie zasady odwiecznego porządku” ⁴⁰. Obawy i opory ludzi typu Godlewskiego tłumaczy analiza stosunków, które wprowadzało lub rozwijało burżuazyjne prawo cywilne. Wyjaśniał to zagadnienie Engels: „Przy wszelkim kupnie-sprzedaży występują dwie osoby o interesach absolutnie przeciwstawnych. Konflikt ten nosi zdecydowanie wrogi charakter, ponieważ każdy zna zamiary drugiego, wie, iż zamiary te są przeciwstawne jego własnym. Pierwszym skutkiem tego jest z jednej strony wzajemna nieufność, z drugiej — usprawiedliwienie tego braku zaufania zastosowaniem niemoralnych sposobów dla osiągnięcia niemoralnych celów” ⁴¹.

Zarówno w ustroju oligarchii magnackiej panującym na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, jak w ustroju quasi burżuazyjnej monarchii w Księstwie Warszawskim. społeczeństwo polskie było antagonistycznym, rozdartym na zwalczające się klasy. W jednym i drugim ustroju interesy ich były mówiąc słowami Engelsa absolutnie przeciwstawne. W jednym i drugim niemoralne niejednokrotnie sposoby służyły osiągnięciu niemoralnych celów. Jednakże ziemiaństwo polskie walcząc z Kodeksem Napoleona w przeważającej swej masie opowiadało się w zgodzie ze swym stanowiskiem wobec najbardziej zasadniczych przemian społecznych raczej za porządkiem feudalnym. Przyjęto bez większego oporu francuski Kodeks handlowy, bo nie było dlań wśród szlachty większego zainteresowania. Odrzucano natomiast nowe prawo karne ⁴², stanowczo i wyraźnie gustując w pruskim prawie karnym, noszącym piętno stanowo-feudalne, albo też usiłowano konstruować własne projekty dostosowane do układu stosunków feudalnych w Polsce.

Dochodzimy do drugiego wniosku. Zarówno w dziedzinie prawa konstytucyjnego i administracyjnego jak w dziedzinie prawa cywilnego i organizacji sądów — bardziej postępowe, nie mówiąc o skrajnych

⁴⁰ J. J. Litauer, Sąd kasacyjny Ks. Warsz., Themis Polska, V, 1915, 213 n.

⁴⁰ Według Rembowskiiego, Z życia konst. w Ks. W. 1905, 158.

⁴¹ Cyt. według Szera, Państwo i Prawo, 1950, nr 50, 137.

⁴² Handelsman, Próba wprowadzenia u nas franc. kodeksu karnego. w zbiorze: Pod znakiem Napoleona, 145 nn.

wstecznikach, ziemiaństwo, tzn. magnateria i szlachta folwarczna obiera, a przynajmniej usiłuje obrać drogę pruską do kapitalizmu, która polegała na reglamentacji stosunków społecznych przez monarchię feudalną, a nie drogę francuską, więc burżuazyjną, drogę rewolucyjnych przemian społecznych.

V

Odpowiedź na pytanie, jakie były doraźne skutki, tak jak go tu przedstawiono, kształtującego się ustroju prawnego Księstwa w typowym okresie przejściowym, oraz Kodeksu Napoleona, którego normy i instytucje: wolności, własności prywatnej i porządku umownego najściślej łączyły się z całością ustroju społecznego i prawnopaństwowego, prowadzi nas do stwierdzenia zaostrenia się w okresie Księstwa konfliktów klasowych. Najbardziej jaskrawo zarysowały się one w wielkiej dziedzinie stosunków pomiędzy szlachtą folwarczną i chłopstwem. W tym zakresie ujawniły się dosadnie na ziemiach Księstwa „złe strony” feudalizmu, o których wspomina Marks w „Nędzy filozofii”, to znaczy poddaństwo chłopów i uprzywilejowanie szlachty. Trzecia z tych „złych stron”, to znaczy anarchia feudalna, została co prawda zastąpiona przez porządek burżuazyjny, który jak widać z cytowanych tu wydarzeń i omówionych instytucyj prawa administracyjnego, służyć miał w sposób brutalnie ostry przywilejom szlacheckim, dalszemu wyzyskowi mas chłopskich.

Ustrój i prawo Księstwa Warszawskiego pogłębiły również konflikty pomiędzy szlachtą a mieszczaństwem. To, że na pierwszy plan wybił się konflikt pomiędzy szlachtą w przeważającej jej masie a chłopstwem i że on przede wszystkim znamionuje okres Księstwa, było wyrazem utrzymującego się tutaj systemu feudalnego z wieloma jego konsekwencjami.

Miasta, a raczej w olbrzymiej większości miasteczka, na pół wsie, prywatne osady rolniczo-rzemieślnicze o nikłym stopniu wymiany handlowej, znajdowały się w czasach Księstwa nie w okresie rozwoju, lecz przeciwnie, nawet regresji wobec „czasów stanisławowskich” na skutek ruiny wojennej, upadku dawnego Państwa Polskiego, kryzysu ekonomicznego, na skutek rozkładu feudalizmu.

Ala ustrój i prawo Księstwa przyczyniły się do pogłębienia różnic i antagonizmów klasowych i na tym odcinku. Ze strony kierunku postępowego, jakobińskiego próbowano je łagodzić przez podkreślanie i tłumaczenie masom szlacheckim, że *interesy średniej szlachty w walce z „magnatyzmem” i górnego mieszczaństwa są w gruncie rzeczy zgodne*

i uzależnione od siebie, a wskutek tego należy rozwinąć w tym zakresie istniejące już normy konstytucji, uzupełnić jej luki, zmodernizować całe życie publiczne Księstwa. W komentarzach do Konstytucji, które wychodziły spod pióra pisarzy i działaczy postępowych, podkreślano, że „sejmiki, zgromadzenia gminne łączą tych wszystkich, których zabezpieczenie własności i utrzymanie przemysłu jednoczą z pomyślnością kraju”⁵³. Były to zatem apostrofy do kompromisu feudalno-burżuazyjnego. Jan Kalasanty Szaniawski w jednym ze swych artykułów rozpisał się szeroko na ten temat, iż w miejsce stosunku niższości nowy ustrój winien zapewnić „koordynację uorganizowanych sprężyn w cudownej społeczeństwa machinie”⁵⁴. Kollątaj wystąpił z projektem rewizji Konstytucji w tym m. i. kierunku, by w miejsce istotnie nie dość jasno sformułowanej drugiej części art. 4 zaznaczyć, że „wszyscy są pod jedną opieką władz i sądów krajowych”, jak również, by „ustanowić jeden gatunek sejmików dla właścicieli wszelkiego rodzaju”, a przynajmniej i doraźnie wprowadzić jednolitą nazwę posłów na określenie tych, co wybierani są na sejmikach dotychczasowego typu i zgromadzeniach gminnych⁵⁵. Charakterystyczne dla tych stosunków były dwa edykty królewskie ze stycznia 1809 roku. W dniu 17 tego miesiąca Fryderyk August zarządził wprowadzenie powszechnego munduru dla „obywateli szlachty Księstwa Warszawskiego”, codziennego i galowego, polskiego i francuskiego. Było to wyrazem utrzymujących się najwyraźniej stosunków stanowych i uprzywilejowania szlachty. Na skutek protestów w dziesięć dni później drugi edykt królewski rozszerzył prawo do używania tego munduru na urzędników Księstwa i deputowanych, chociażby nie szlachtę. Było to wyrazem kompromisu wobec nowej „noblesse de robe”⁵⁶.

W bardzo znamienity sposób konflikt szlachecko-mieszczański zarysował się w 1809 roku, na zgromadzeniu gminnym, dokonyującym

⁵³ Gazeta Warszawska 1807, 1048.

⁵⁴ Korespondencja w materiach kraju, 30. Por. również współcz. udramatyzowane obrazy Neymana o sołidarnym rzekomo stosunku „polskiej szlachty i polskiego ludu”, o. c. 223 nn.

⁵⁵ Rozprawa: O konstytucji w ogólności i w szczególności, czyli nauka prawa politycznego ogólnego i szczegółowego, przystosowana do konstytucji Ks. W. (Rkp. P. A. U. nr 179) zawiera zasadniczą pochwałę cenzusowej monarchii konstytucyjnej. Projekty natomiast poprawek do tej konstytucji wysunął Kollątaj w memoriale: Postrzeżenia nad ustawą konstytucyjną Ks. W. Rkp. P. A. U. nr 212, 38 nn, 47, 69 n.

⁵⁶ Gazeta Warszawska 1809, nr 9 (w dod.)

wyboru deputowanych na sejm w Częstochowie. Czynniki rządowe proponowały i forsowały kandydaturę hr. Miączyńskiego. Spotkała się ona jednak z oporem zgromadzonych tam mieszczan i biorących udział w zebraniu chłopów — posiadaczy. Jeden z mówców wywodził: „my mieszczenie i chłopie nie mieliśmy nigdy z nim nic wspólnego (tzn. z Miączyńskim), był on zbyt wielkim panem, aby się miał familiaryzować z nami, ma on dobra jako szlachcic i jako mieszczanin (M. miał posesję w Częstochowie), dlaczegoż zatem nie idzie on obradować wśród szlachty, z którą spędził całe swoje życie. Tylko szlachta, znając go, może ocenić jego zasługi. Nie jest intencją Konstytucji, by posyłać na sejm szlachtę w przebraniu mieszczan, ale to, by również gminy uczestniczyły w prerogatywach obywatelskich... Trzeba, abyśmy absolutnie w naszej klasie znaleźli człowieka godnego tego stanowiska”. I tak się ostatecznie stało. Zgromadzenie wybrało deputowanym kupca Maszadro⁵⁷.

Dla interesującego nas tutaj zagadnienia — roli prawa — znamienne było również samo zakończenie przemówienia, którego najważniejszy ustęp cytowaliśmy tutaj powyżej. Mówiąc przy końcu o potrzebie realnego wprowadzenia w życie zasady równości, która jedynie służyć może skutecznej obronie niepodległości, mówca — mieszczanin zakończył okrzykiem na cześć Napoleona, króla saskiego, Konstytucji — i — bez wyraźnie bezpośredniego związku ze sprawą — na cześć Kodeksu Napoleona. Było to wyrazem faktu, jak postępowe koła wśród szlachty i jak światłe mieszczaństwo w Kodeksie tym upatrywały istotną gwarancję przemian społecznych.

Ustrój i prawo Księstwa Warszawskiego wpłynęły wreszcie na wykształcenie się nowej grupy zawodowospołecznej, zaczątków inteligencji miejskiej, pochodzenia po części szlacheckiego, po części mieszczańskiego, która zyskała w tym czasie masowy, jak na polskie, a raczej Księstwa, ograniczone warunki, dostęp do wojska, urzędów i sądownictwa. Ta grupa zawodowej inteligencji — obok pewnej części zawodów wolnych — obejmowała oczywiście mimo swych obciążeń klasowo szlacheckich wielu rzeczników nowego porządku. Musimy jednak przyjąć, że nie ta grupa i nie jej specyficzne instytucje, jak Szkoła Prawa⁵⁸,

⁵⁷ 1809 Campagne de Pologne, Doc. et Mat. Fr. wyd. Wł. Fedorowicz, Paris 1911; w sprawozdaniu Roźnieckiego, 123 nn. Pisz o tym również, ale mniej dokładnie, Niemcewicz, Pamiętniki o czasach Ks., 193.

⁵⁸ Grynwaser, Kodeks Napoleona w Polsce, 43; Willaume, o. c. 176: o Szkole Prawa ob. Bieliński, Gaz. Sąd. Warszawska 1906, oraz w Historii Uniwersytetu Warszawskiego jego pióra, 1912.

założona w Księstwie, mogły skutecznie wpłynąć na przemiany społeczne i powiązaną z nimi zmianę w ustosunkowaniu się prym na ziemiach Księstwa, później Królestwa Polskiego wiodącego ziemiaństwa do prawa francuskiego. Przyczyny tych zmian były głębsze.

Analiza ich przekracza już ramy tego referatu. Trzeba jednak stwierdzić w słowie końcowym, że dopiero przyspieszony rozwój ekonomiczny tych ziem, które z Księstwa Warszawskiego przeszły do Królestwa Polskiego, umożliwił utrzymanie — poza księgą pierwszą — pozostałych części Kodeksu Napoleona, wtedy gdy zbrakło presji z zewnątrz w postaci cesarza Francuzów i jego rządu oraz króla saskiego. Na przestrzeni niewielkiej ilości lat zaszły wówczas obok politycznych niemałe, rosnące w przyspieszonym już teraz tempie zmiany w stosunkach produkcyjnych. Uraślała baza, która mogła afirmować prawo francuskie, prawo burżuazyjne.

BOGUSŁAW LEŚNODORSKI (Varsovie)

LES ÉLÉMENTS FÉODaux ET BOURGEOIS DANS LES INSTITUTIONS ET LE DROIT DU DUCHÉ DE VARSOVIE

(Résumé)

L'auteur examine trois problèmes: 1. du type d'Etat et de la forme de gouvernement du Duché de Varsovie (1807—1812); 2. de l'attitude des différents groupes sociaux et politiques dans le duché envers le Code Napoléon, en tenant compte du rapport étroit existant entre celui-ci et le régime social et constitutionnel du duché; 3. du rôle de la constitution du duché, et de ses lois ultérieures en matière de droit constitutionnel, administratif et civil, dans les changements sociaux, et, d'autre part, de l'influence de ces institutions et normes sur la base économique et sociale et sur l'aggravation des conflits de classes.

La littérature que nous connaissons à ce sujet (voir, entre autres, l'article de Mancel au II^e volume de Czas. Pr.-Hist. sur l'introduction au duché du Code Napoléon) contient un matériel précieux; néanmoins, elle n'a pas épuisé toutes les sources, et, d'autre part, elle déçoit quant à l'appréciation des phénomènes, l'interprétation de leurs origines et la détermination de leur portée. Dans ce domaine, ce sont les travaux de H. Grynwaser qui méritent le plus d'attention, quoique eux aussi ne soient pas exempts d'erreurs.

Le problème du type d'Etat et de la forme de gouvernement du duché, se rattache en premier lieu à l'examen de la situation des paysans au cours de cette période, donc aux questions des rapports de servage, de l'économie féodale et du régime reflétant cette économie. La conception politique, qui en s'appuyant sur l'autorité de Napoléon a prévalu

dans le duché — voir, la conception représentée par Frédéric-Auguste, roi de Saxe, Félix Łubiński, ministre de la justice, et le groupe de réformateurs de l'époque de la déchéance de l'ancienne république nobiliaire de Pologne de la fin du XVIII^e siècle — servait les intérêts de la grande propriété terrienne. Vu ceci, les représentants de cette conception s'engagèrent dans le chemin menant à la déformation de la constitution, donnée au duché par Napoléon et introduisant en principe une monarchie bourgeoise et censitaire, et à la fixation dans le duché, sauf quelques modifications, du type féodal d'Etat. Ces tendances ne pouvaient pourtant pas arrêter toutes les conséquences découlant de l'introduction du nouveau droit dans cette partie de la Pologne.

Ce qui était significatif, c'est que l'opposition contre l'introduction du Code Napoléon s'était manifestée de différentes parts, notamment de la part de l'épiscopat, ainsi que des divers groupes de propriétaires fonciers. Cette opposition peut être expliquée, si nous analysons les fragments particuliers du nouveau droit (dispositions concernant les hypothèques, le moratorium, le régime matrimonial, l'organisation judiciaire), attendu que ce droit portait atteinte sous maints rapports à la situation antérieure privilégiée de ces groupes. Cependant, le rôle principal, déterminant l'attitude de la noblesse vis-à-vis du code, a été joué par le heurt de deux systèmes, voir: du système féodal, dans son acception la plus étendue, et du système bourgeois et capitaliste. Le droit civil et les notions inhérentes à ce droit étaient évidemment foncièrement différents au sein de ces deux régimes. Le droit civil bourgeois suscitait des craintes et des répugnances à cause de ses principes généraux: de liberté et de propriété (dans le sens nouveau, capitaliste), ainsi que de l'application large des contrats dans le règlement des rapports de toute sorte.

A l'époque du duché, de même qu'à l'époque précédente après la perte de l'indépendance par la République de Pologne, les éléments du régime capitaliste, qui s'y formaient vers la fin du XVIII^e siècle, subirent dans leur développement un arrêt momentané. Cela se manifesta d'une façon particulière par le déclin des villes après leur court essor de la fin du même siècle. De nombreux représentants de la grande propriété voyaient dans l'acceptation du droit français la menace d'une transition complète de l'ordre féodal à l'ordre capitaliste. Ce changement n'était point, par conséquent, dans l'intérêt immédiat des propriétaires terriens, et en tout cas de leur majorité — aussi bien des magnats que de la noblesse moyenne. Tout en acceptant par nécessité ou par intérêt certaines réformes à portée limitée, surtout dans le domaine de l'administration et de la justice, cette noblesse ne voulait point se désister des privilèges que lui assurait le régime féodal.

Le duché de Varsovie constituait l'une des étapes de la période transitoire menant du féodalisme au capitalisme. C'est ainsi qu'aux conditions régnant dans le duché on peut appliquer aussi les observations de Ch. Marx, que „comme première condition de son développement le capital exige la séparation entre la propriété du sol et le travail, l'oppo-

sition de l'ouvrier libre à la terre, l'opposition du travail à l'autorité déposée entre les mains d'une seule classe". Au cours d'une pareille période transitoire „le système féodal se recrée et apparaît sous un nouveau masque de production bourgeoise... Le féodalisme s'embourgeoise et la bourgeoisie prend les allures féodales". Cependant, seuls quelques hommes politiques du duché se rendirent compte du rôle éminent que pouvait et devait jouer dans ces changements le nouveau droit constitutionnel et civil. Seuls ils entendaient s'en servir sciemment, dans le but de diriger cette partie de la Pologne sur „la voie prussienne au capitalisme", par conséquent voie de réformes imposées et partielles, dirigées et contrôlées par la classe dominante, voie évolutive, garantissant simultanément les intérêts des propriétaires terriens et de la haute bourgeoisie. A ce genre de politiques appartenaient Łubieński, ministre de la justice, qui d'adversaire devint partisan du nouveau droit, ainsi que Hugues Kollataj, l'un des penseurs et hommes politiques polonais les plus renommés à la limite du XVIII^e et du XIX^e siècle. Kollataj était l'auteur des „Remarques sur la situation du Duché de Varsovie", dans lesquelles il s'était prononcé formellement pour l'acceptation entière du nouveau droit, ainsi que de nombreux projets concernant des amendements à la constitution et le développement de l'administration, et tendant à élargir le compromis entre les régimes féodal et bourgeois. Toutefois, à cette époque Kollataj, considéré comme représentant des „jacobins" polonais et, par conséquent, des partis de gauche du duché, était nettement combattu par les groupes dominants des grands propriétaires fonciers.

Le nouveau droit, malgré les déformations dans son application apportées par la noblesse, le gouvernement et l'administration du duché, accrût les conflits de classes existant déjà depuis longtemps et caractérisant le régime féodal. Ces conflits acquirent leur plus grande acuité à la campagne, dans l'opposition manifestée par les paysans contre les corvées et contre le servage, s'étant — malgré les dispositions formelles de la constitution — pratiquement maintenus dans les terres privées et domaniales. Cette opposition provoqua des représailles sévères de la part des autorités, entre autres sous forme d'exécution militaire pratiquée envers les paysans réfractaires, ainsi que de mesures de police.

La différenciation socio-économique au sein de la noblesse s'accroît encore plus fort; s'approfondirent notamment les conflits entre les magnats et le groupe des nobles sans terre ou petits propriétaires, qui tout en se déclassant et en s'établissant dans les villes prenaient à présent service dans l'armée, dans l'administration ou choisissaient une profession libérale.

Enfin, les rapports entre la noblesse et la bourgeoisie s'étaient empirés. Les groupes extrêmes de la noblesse, c.-à-d. d'une part les magnats et de l'autre la dite noblesse déclassée, commencèrent à nouer des relations avec la haute bourgeoisie — d'ailleurs peu nombreuse dans le duché — sur le terrain de la diète, des offices, des tribunaux, ainsi que de différentes autres professions et emplois d'ordre intellectuel, et, en partie, sur le terrain de l'industrie et du commerce. Par contre, la no-

blesse terrienne moyenne, qui tenait le plus à ses anciennes positions, adopta à l'égard de la bourgeoisie et du capitalisme une attitude franchement hostile. Ce conflit se manifesta également du côté de la bourgeoisie, chez laquelle, à la suite de l'introduction du droit constitutionnel et civil, le sens de l'importance et de la nécessité de la lutte pour ses droits acquit de la profondeur. Cela provoque, entre autres, les déclarations caractéristiques, dirigées contre la noblesse aux assemblées communales élisant les députés de la bourgeoisie à la diète du duché. D'autre part, cela explique les cris poussés à ces assemblées, et acclamant non seulement Napoléon, mais également la constitution et spécialement le code civil (p. ex. dans la ville provinciale de Częstochowa).

L'une et l'autre catégorie de phénomènes, c.-à-d. le rôle actif du nouveau droit par rapport à la base économique et l'aggravation des conflits de classes, acquéraient une importance particulière: ces phénomènes hâtaient l'évolution économique et sociale, et influaient sur l'augmentation, au cours de cette époque transitoire typique, de ces éléments capitalistes — à l'état embryonnaire sur les terres du duché — dont le développement devait se manifester bientôt après l'an 1815, à l'époque du Royaume du Congrès.